GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedynczy gr. 6.

№ 163

Prenumerata na prowincii z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 16 Czerwca 1828 roku w Poniedziałek.

Wiadomości Handlowe.

WARSZAWA. — Na ostatnich targach płacono: Pszenicę 18 do 23, Żyto 14½ do 15, Jęczmień 10½ do 14, Owies 8 do 11½ zł. za korzec, w drobnych kupnach. — Kommissja rządowa spraw wewnętrznych i policji, wydała urządzenie tyczące się składania wełny na składzie w rynku starego miasta, interesowanych odsełamy do dzisiejszego dziennika obwieszczeń przy gazecie polskiéj.

oooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooo

Wiadomości krajowe i Zagraniczne.

ANGLJA. — Wyborcy westminsterscy wyprawili dnia 26 maja dla reprezentanta swego p: Burdett wspaniałą ucztę, na któréj ten członek parlamentu między innemi do kommitentów swoich tak powiedział: „Rozmaite przedmioty wchodzą pod naradę parlamentu, ale dyskusje te nie przynoszą żadnego praktycznego rezultatu. Mówią tam nieustannie o dobrych zasadach, ale w życiu rzeczywistém nigdy ich nie widać. Ustanawiają tam wydziały i kommissje, które wynajdują mnóstwo uciążliwości i uchybień, ale o zaradzeniu im, o zaprowadzeniu zmian pożytecznych tylko w rapportach bywa wzmianka, a do skutku nic z tego nie przychodzi. W kraju tym niema w najmniejszéj rzeczy wolności handlowéj, nawet fiakrowie stali się samokupstwem. Niedziw, bo w samym parlamencie jest ideał wszelkich samokupstw, a zpośród niego rozszerza się po całym kraju nieszczęście, za które niema odpowiedniego wynagrodzenia. W prawdzie kraj nasz jest pomimo tego wielki i bogaty, ale najzgubniejszy byłby wniosek, gdybyśmy przypisywali wzrost jego bezecnemu systematowi, który zabrania ludowi angielskiemu wolnéj reprezentacji w parlamencie. Dla tego też tylko przez praktyczną reformę spodziewać się może Anglik zniesienia kiedyś zasad antyangielskich etc.“ — Hrabia Palmella miał kilka konferencji z hrabią Aberdeen. Rozpoczął on na nowo urzędowanie swoje pod kierunkiem junty w Oporto, którą uznał za jedyną reprezentacją władzy Don Pedra. Słychać tu że wojsko wysłane z Lizbony przeciw Oporto, połączyło się z wojskiem junty. Kupcy portugalscy w Londynie złożyli znaczne summy pieniężne dla junty w Oporto, i postanowili utworzyć dla niéj dobrowolną pożyczkę. — Bawiący w Londynie Portugalczykowie jako to: margrabia Frontera, hrabiowe: Villaflor, Taipa i Sampajo, jenerałowie: Saldanha, Xavier i Stubbs, mają zamiar wrócić na statku parowym bezzwłocznie do Lizbony. — Mówią, że gdy hr. Ropardo doradzał infantowi Don Miguelowi aby stanął na czele wojska tenże zaciągnął piérwéj zdania swéj matki w téj mierze i dopiero odrzucił ten wniosek. — Donoszą z Lizbony między innemi, że przygotowana jest na wszelki przypadek fregata do przyjęcia infanta Don Miguel. (G.B.)

AUSTRJA. — Dyrekcja austrjackiego narodowego banku w Wiednlu, w dniu 20 maja r. b. ogłosiła: 1) Od d. 1 lipca 1828 do końca czerwca 1829 będą dawne bankonoty po 5 i 10 zł. ren. jeszcze we wszystkich kassach bankowych, tak w Wiedniu, jako téż i na prowincjach w Pradze, Brynie, Lwowie, Budzynie, Temeswarze, Hermansztadzie, Lińcu, Jnszbruku, Gracu i Trjeście, w drodze wymiany i płaty przyjmowane. 2) Od 1 lipca 1829 do końca grudnia t. r. przyjmowane będą dawne bankonoty po 5 i 10 zł. r. tylko jeszcze w kassach bankowych w Wiedniu, tak w wymianie jako téż w płaceniu. 3) Po wyjściu tego ośmnasto-miesięcznego terminu, udać się będzie potrzeba po wymianę dawnych bankonotów po 5 i 10 zł. r. bezpośrednio do dyrekcji banku. (G. L.)

FRANCJA. — Sąd przysięgłych rozstrzygał sprawę wdowy Debrye obwinionéj o zastrzelenie męża z pistoletu. P. Vaufreland adwokat jeneralny popierał skargę z usilnością. Poczém P. Dupont młody adwokat, bronił oskarżonéj z wielkim talentem. W końcu P. Jacquinot Godard prezydent, zebrał powody przeciwko obwinionéj i za nią mòwiące. Przysięgli zgodzili się na to, że istnieje czyn morderstwa lecz przestępności niemożna przypisywać wdowie Debrye, w skutku tego więc została od zarzutu uwolnioną i na wolność wypuszczoną. W czasie sprawy okazała zimną krew, a podczas ogłoszenia wyroku rzewnie płakała. — Na posiedzeniu izby deputowanych d. 30 maja, P. Schonen mówił iż tylko artykuł 18 projektu o wolności druku przyjęty być powinien. P. Constant był przeciw projektowi. Ministrowie spraw duchownych i sprawiedliwości popierali projekt a ostatni nadto dziwił się że P. Constant dawniéj upatrywał zalety w projekcie a teraz na takowy powstawał. P. Salverte wnosił o odrzucenie projektu. P. Agier żądał zmian w projekcie. — Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 1 czerwca w dalszym ciągu projektu prawa o wolności druku P. Thousenel utrzymywał, iż wolność druku niepowinna być przedmiotem szczególnego prawodawstwa, albo

wiem kodex karny jest dostateczny w téj mierze. Minister spraw wewnętrznych był za projektem dla tego, iż znosi prawo które za dążność karało. P. Thenard żądał aby projekt był poprawiony. P. Bignon mówił przeciwko projektowi. Dalsze narady odłożono. — P. Chateaubriand mianowany został posłem w Rzymie, z tego powodu jeden z dzienników raduje się z jego powrócenia do gabinetu, zaś gazeta Frzncji uważa to za pomyślność dla kraju iż się niebędzie znajdował we Francji. — Rząd francuzki odmówił paszportu do wód Pyrenejskich byłemu jenerałowi Robertowi Wilson, a gazeta Francji przytoczywszy odezwę jego w r. 1823 w duchu puburzającym w Hiszpanji wydaną, przestrzega rząd aby niespuszczał z uwagi stronnictwa które wznawiać usiłuje podobne wypadki jakie w roku 1820 zamieszały spokojność Europy. — Margrabia Caraman, dotychczasowy poseł przy dworze Wiedeńskim, wysłużywszy krajowi lat 50, prosił króla aby go uwolnił od obowiązków. Król przychylił się do jego prożby i mianował go xięciem, a w jego miejsce mianowany został posłem przy dworze wiedeńskim, xiąże Laval Montmorency, który był posłem przy stolicy apostolskiéj. — Przez Marsylją otrzymujemy z Alexandrji doniesienie, że między tamtejszymi Turkami i Arabami czynne zaszły niesnaski. Tureckie okręty wojenne które po bitwie nawaryńskiéj do portu Alexandrji zawinęły, wracają do Stambułu. — Korsarze algierscy nie pokoją znowu żeglugę; z tém wszystkiém powszechnie sądzą, że Francja pragnie zawrzeć pokój z Dejem algierskim. — *Dziennik rozpraw* mówiąc o wyniesieniu P. Chateaubriand na godność posła przy stolicy apostolskiéj, sądzi że wystąpienie jego w publicznych obowiązkach, jest dowodem iż ministrowie szczerze pragną trzymać się zasad przez konstytucje wskazanych. — Z powodu wniesionego do izby deputowanych projektu do prawa o druku, umieścił dziennik handlowy wiadomość statyczną i porównawczą o drukarniach i pismach perjodycznych we Francji. Cała Francja ma 750 drukarni, z których 80 w samym Paryżu, 37 w północnym departamencie, 17 w dep. Calvados, 17 w dep. niższéj Sekwany, 11 w dep. niższéj Charente, 11 w dep. Herauld, 11 w dep. Marny, 11 w dep. niższego Renu, 12 w dep. Tulizy, 14 w dep. Lugduńskim, 6 w Metskim, 3 w dep. Aveyron, 11 w siedmiu innych departamentach. Drukarnie te liczą 1500 pras z których w samym Paryżu znajduje się 850, tak iż na departamenta przypada tylko 650 pras; z tych zaledwie jest 160 zajętych drukowaniem pism perjodycznych, a powiększéj części znane są tylko z drukowania kalendarzy, rzeczy sądowych i afiszów. Pisma perjodyczne na prowincji mają rzadko kiedy po 1000 prenumeratorów, a zwykle tylko po 100 do 500. Z 60,000 exemplarzy gazet paryzkich rozchodzi się na prowincje najwięcéj 45,000. Cała Francja ma na 32,000,000 mieszk. 500 pism perjodycznych gdy tym czasem Prusy na 12,500,000 lud. mają ich 288. Wyspa Jersey ma 3 gazety, a wielka Korsyka tylko jeden tygodnik licho treści. W Akwigranie wychodzi 6 gazet, a w Caen tylko 4. W Clewe wychodzi 3 gazet, a w Amiens, miejscie pięć razy ludniejszém tylko 4. Lugdun ma 9, Glazgów ma 14 pism perjodycznych, chociaż obadwa te miasta jednakową mają ludność. Havre ma tyle gazet co Chrystyanja; Le Mans miasto mające 20,000 ludności tyle ma pism co Upsala, z 5,000 ludności. W Lipsku wychodzi 38 gazet, a w Marsylji trzy razy ludniejszéj tylko 10. Kraj północno amerykański, Nowy Orlean mający 40,000 mieszkańców posiada 8 gazet codziennych i 10 innych pism perjodycznych, gdy tymczasem w departamencie de Manche, mającym 611,206 mieszkańców wychodzą tylko cztery tygodniki z obwieszczeniami. W pięciu departamentach południowych wychodzi 7 gazet, a tyleż wychodzi ich w Erfurcie, Rydze i Norymberdze. 50,000 mieszkańców kraju północno amerykańskiego Ilinois mają 5 gazet, gdy tymczasem 370,000 Burgunczyków taką samą liczbę dzienników lecz co dni 14 i wtenczas tylko wychodzących kiedy jest zapas obwieszczeń, posiadają. 80,000 mieszkańców w Buenos Aires nie mają za nadto 17 gazet, gdy tymczasem 856,000 Normanczyków poprzestają na 8 suchych tygodnikach. ———— *(G. F.)*

HISZPANJA. — D. 22 maja otrzymano w Madrycie ponowioną wiadomość, że Maurowie podstępują z wielką siłą pod miasto Ceuta; tamtejszy gubernator wzywał usilnie o wojsko, pieniądze i zapasy wojenne. — W Andujar przerwaną została spokojność, z powodu kłótni zaszłéj między tamtéjszymi mieszkańcami i Portugalczykami, którzy zbiegłszy ze swojéj ojczyzny przytułek tam znaleźli; kilkanaście osób było przy téj sposobności ranionych. — Rada stanu naradzała się niedawno nad postępowaniem Don Miguela i jakkolwiek znajdowali się członkowie, którzy bronili rejenta portugalskiego, jednakże większość naganiła jego postępki. (G. F.)
—Rada wojenna w Oporto przesłała swoją odezwę tamtejszemu biskupowi, z wezwaniem aby ją duchowieństwu swojéj djecezji udzielił. (G. B.)

NIEMCY. — Sejm bawarski wyznaczył 20,000 z. r. rocznie dla wyznania mojżeszowego i na zakładanie żydowskich szkółek elementarnych, niemniéj 6,000 z. r. na założenie wydziału teologicznego dla Izraelitów, przy uniwersytecie wircburskim. — Gazeta berlińska prostuje udzieloną przez gazetę Francji wiadomość, jakoby medal na pamiątkę teraźniejszéj wojny z Turcją bity był z polecenia rządu pruskiego; przedsięwzięcie to było zupełnie prywatne, a rząd pruski nie odmówił przedsiębiercy pozwolenia, albowiem w spekulacji téj nie widział nic nieprawnego. *(G B.)*

NIDERLANDY. — Na warsztatach okrętowych w Niderlandach panuje wielka czynność, a rząd zawarł już kontrakty o dostawę znacznych zapasów żywności. — W Ghent zakupują Anglicy wielkie partje drzewa orzechowego, które ma być użyte w Anglji do robienia nowych karabinów. — Podług amsterdamskiéj gazety handlowéj, zaciąga rząd austrjacki od 4 wiedeńskich domów handlowych, 8,000,000 z. r. (G B.)

PORTUGALIA. — Rada wojenna w Oporto złożona z 13 pułkowników, podpułkowników i majorów, wydała dnia 13 maja odezwę do Portugalczyków, w któréj uwiadomia ich o niezłomném postanowieniu bronienia praw Don Pedra i o uznaniu za nieważne zmiany przeciw woli Don Pedra zaszłéj. — Wychodząca w Oporto gazeta pod wpływem powstańców, do któréj jednak wiary przywiązywać nie można, donosi następujące

szczegóły o wypadkach ostatnich w tém mieście: Dnia 29 kwietnia ogłosiła Camara Don Miguela królem samowładnym, nazajutrz zgromadziło się przeszło 6,000 obywateli na polu ś. Owidego; pułki 18 piechoty i 4 artyllerji połączyły się z obywatelami. Dnia 8 wszedł do Oporto 6 pułk piechoty i z nim dowiedziano się, że dwa pułki piechoty w Braga, niemniéj pułki stojące w Walenca, Awejro i Penhafiel dochowują wiernie złożoną przysięgę; dnia 16 wieczorem zaczęli wołać żołnierze 6 pułku: Niech żyje Don Pedro! Donna Marja! Dowódcy oficerowie uszykowali ich i wszyscy razem udali się na pole ś. Owidego, gdzie jeszcze cztery inne pułki z nimi się połączyli. Kommendant wojenny jenerał Pinto kazał wystąpić policji i życzył rozmówić się z dowódcą pułku 6, ale otrzymał w odpowiedzi, że żołnierze dopóty się nie rozéjdą, dopóki nie zostaną przywrócone prawa Don Pedra. Otrzymawszy taką odpowiedź, oddalił się z miasta do Walongo wraz z żołnierzami policyjnymi. Dnia 17 maja z rana, instalowano radę wojenną pod prezydencją pułkownika Ferreri. W południe przybył z Aweiro batafjon strzelców i połączył się z innemi oddziałami wojska. Dnia 18 spodziewano się przybycia 2 pułków piechoty z Braga i pułku strzelców z Penhafiel. Oprócz jenerała Pinto, oddalili się z miasta intendent policji Sa i sędzia kryminalny Lebre. — Rząd otrzymał już wiadomość o przechyleniu się wojska na stronę Don Pedra w prowincjach Algarwji i Mincho. — Mówią że poseł angielski miał oświadczyć rejentowi, że zostaje tylko jako człowiek prywatny w Lizbonie, że zatém nie może odbierać od niego żadnych urzędowych korrespondencji. — Aresztowani niedawno Hiszpanie otrzymali rozkaz oddalenia się z Portugalji w przeciągu dni 10. Wielu z nich wezwało opieki posłów zagranicznych, inni już wyjechali. — Dwa pułki jazdy i piechoty lizbońskiego stanu handlowego, niemniéj trzy pułki strzelców i 2 artyllerji zostały rozwiązane, albowiem kupcy lizbońscy którzy do pułków tych należeli, są uważani za źle myślących. — Don Miguel przyjmował dnia 12 maja deputację miasta Ewora, która go uwiadomiła o ogłoszeniu go królem w rzeczoném mieście dnia 21 kwietnia. Don Miguel odpowiedział jéj w tych słowach: „Byłem zawsze przekonany o miłości i prawości miasta Ewora, którego mieszkańcy ciągle nie wątpliwe dawali dowody wierności dla swoich monarchów. Z wielkiém zadowolnieniem przyjmuję akt deputacji.„ — Z rozkazu infanta rejenta popłynęły do Oporto okręty wojenne w celu blokowania tego miasta. —

Infant rejent wydał dnia 23 maja następującą odezwę: „Prawi i zacni Portugalczykowie! Jeśli prawnie wynurzone życzenia wasze, jeśli adresa najznakomitszych stanów, trybunałów i korporacji monarchji, jeśli dobro kraju, godność tronu i sława narodu (jedyna duma serca prawdzie portugalskiego xiążęcia); jeśli nakoniec zasady najsurowszéj sprawiedliwości spowodowały mnie do wznowienia pierwiastkowych instytucji monarchji, przez zwołanie trzech stanów królestwa, to z drugiéj strony, duch rewolucyjny, który te prawne postanowienia, co na zawsze wstrzymają postęp rewolucji, z trwogą postrzega, zgromadza ostatnie siły, aby się sprzeciwić zbawiennym środkom i przedłużyć szereg nieszczęść, któreśmy przez tyle lat ponosili, w czasie kiedy święta wiara nasza była zelżoną, tron poniżony, honor narodowy shańbiony, nasza niepodległość niemal zniszczoną i kiedy nasz byt polityczny bliski zostawał zgonu. Portugalczykowie! Zaprawdę sprawa ta jest waszą. Wzywam was na świadków prawnych obrad które wkrótce mają się rozpocząć. Nie pragnę niczego więcéj, jak tylko dobra ludu i niczego coby się niezasadzało na najściśléjszych zasadach prawości. Do was żołnierze portugalscy przed innemi, należy utrzymanie tego chwalebnego przedsięwzięcia i zagładzenie zniewagi, którą odważyli się wyrządzić wam źle myślący i inni uwiedzeni. Znam waszą waleczność. Już dawniéj miałem sposobność zniszczenia stronnictwa na waszém czele i znowu gotów jestem przewodniczyć wam, jeśliby tego okoliczności wymagały. Przyjemne są wszelkie trudy, wszystkie niebespieczeństwa nic nie znaczą, ile razy idzie o walkę w dobréj sprawie. Niechaj się stawią ci, których do zbrodni uwiedziono i niech poznają swój błąd, a otrzymają przebaczenie. Prawo rozstrzygnie los każdego, kto się nie zastosuje do tak świętego obowiązku. Narodzie i żołnierze, połączcie się zemną aby położyć na zawsze koniec rewolucji!„ — — D. 24 wieczorem odebrano w Lizbonie wiadomość, że pułk którego się w stolicy spodziewano, przez Tomar do Oporto wyruszył. W drodze połączyło się z nim 100 ochotników konnych. Załoga w Cintra pospieszyła także do Oporto. Powstańcy znajdują się tylko o 40 legas od Lizbony. — Dnia 21 i 22 maja aresztowano w Lizbonie wiele osób. — Infant kazał zaciągnąć 2700 ochotników i powierzył ich dowództwo xięciu Cadayal. (G.H.)

Zakład dobroczynny w Chrząstowie w Województwie krakowskiém.

Wduchu czystéj dobroczynności i ludzkości, JW. JPanna Joanna Hrabianka Potocka, tudzież W. de Berger dziedzic dóbr Podlesia, zwłasnego popędu powzięli myśl założenia w Chrząstowie w województwie krakowskiém instytutu, którego celem jest niesienie pomocy chorym ubogim. Chorzy nie są trzymani w jedném jakowem zabudowaniu, któreby umyślnie do tego przeznaczoném było, lecz leczenie i pielęgnowanie ich przedsiębrane jest w własnych ich domach, w mieście Koniecpolu i licznych wsiach w okolicy. Jedynie ci, co chorobami których zaraza by się łatwo rozserzyć mogła, są złożeni, znajdują umieszczenie w domu umyślnie na to przeznaczonym. Zbawienne téj instytucji działanie trwa od roku 1812 bez przerwy aż po dziś dzień. Skutki jéj nie są swietne lub zewnętrznie uderzające, lecz w skromnéj cichości ożywczą ona ulgę przynosi, wyszukuje opuszczonego nędzarza w jego chacie i podaje mu rękę ratunku, lecząc jego chorobę, zaspakajając głód i odziewając ciało obnażone. Koszta lekarstw i utrzymania chirurga do potrzebnych operacji, dostarcza czcigodna JW. hr. Potocka z własnych na to przeznaczonych funduszów, szanowny zaś jéj wspólnik doktór Berger kuruje leczeniem wszystkich chorych bezpłatnie i zwłasnego popędu. Instytut ten już przeszło 10,000 osob zupełnie wyleczył, każdy chory bez różnicy wyznania i z najodleglejszych niekiedy województw, u dobréj założycielki pełne słodyczy i starania, mimo słabowitości jéj zdrowia, znajduje przyjęcie.

Zbawienny ten zakład trwać będzie dopóty, dopóki tylko Bóg jego założycielom życia dozwolić raczy. Je-

żeli zaś ja pierwszy o tym swiętobliwym czynie wiadomość ogłaszam, tedy nieczynię tego bynajmniéj aby dla założycieli pochwały lub publiczne wyjednać nagrody, bo nagroda którą w własném muszą znajdować przykonaniu, czyni im wszystkie inne niepotrzebnemi, lecz przedsięwziołem rzecz dla tego, ażebym tak wysoką cnotę stawił do naśladowania przed oczy powszechności. X.

Wiadomości Naukowe.

Sprostowanie zdań krzywych i omylnych domysłów o nowym sposobie zdejmywania z ciała ludzkiego rozmaitych narośli czyli tumorów.

Kiedy rozważam czynione mi zarzuty w pismach publicznych polskich, prawdziwie odgadnąć nieumiem przyczyny, kwoli któréj oburzają się na mnie PP. autorowie nadsyłanych artykułów. Gdyby niemi szczere zamiłowanie prawdy powodowało, staraliby się pierwéj rzecz poznać gruntownie i wziąść w rozmysł to, co piszą. Gdyby szczerze usłużyć chcieli nauce i ludzkości, nieociągaliby się owe upominania i przestrogi swoje stwierdzić własnych imion powagą. A przeto coś innego w tem bydź musi, że przyczajonem w ukryciu żądłem nie mówię dotknąć, ale zadrasnąć mnie usiłują, puszczając na świat bezimienne nieżyczliwości swojéj dowody. Z trudnością przychodzi mi odpowiadać na takie pisemka, bo nic w tem wątpić niemamy, że roztyrki polemiczne w literaturze i naukachrzadko kiedy pożyteczne, są i muszą bydź zawżdy szkodliwe w sztuce lekarskiéj. Ponieważ na tem szwankuje cześć stróżów zdrowia ludzkiego, zasiewa się niezgoda w rzeczypospolitéj Eskulapa, i wichrzy pokój zarówno potrzebny dla pacjentów i dla lekarzy. Jakożkolwiek bądź; odpowiedzieć teraz muszę przez sam wzgląd na publiczność, żeby nie dawała wiary przeciwnikom moim i przez wzgląd na prawdę, żeby dłuższem milczeniem mojem niebyła albo w wątpliwość podana, lub całkiem przyćmiona. Atoli oświadczyć winienem, że poraz pierwszy i ostatni mam do czynienia z autorami bezimiennych pisemek. (x) Już i tak zdaje mi się jakobym samemu sobie uwłaczał, gdy zapuszczam się w roztrząsanie niewiedzieć *jakich i czyich* zarzutów, że nie powiem *widzimi się*.

Dawniejsze ogłoszenie moje Pan A. J.. w numerze Gaz, Pols. 153, poczytuje za ciemne i niezrozumiałe, tudzież zapytuje się, jaki cel zamierzyłem, sobie podając je do powszechnej wiadomości? W tém ogłoszeniu niemasz nic ciemnego i niezrozumiałego jeżeli je pilniej nieco przeczytamy. Pisane było dla lekarzy obznajomionych z principiami nauki. Ciby to z powołania swego zrozumieć powinni. Bydź może, że jest ciemne, ale dla tych tylko którzy radzi nie rozumieją tego co im jest niemiłe. Napisałem ja dla kolegów moich, żeby w rozmysł wzięli sposób przezemnie wynaleziony jak zdejmować z ciała ludzkiego rozmaite narośle bez pomocy ostrych narzędzi, które mimo znacznego w nowszych czasach udoskonalenia chirurgji zawsze przecież nieznośne sprawują bóle i niebezpieczne krwotoki. Napisałem to ogłoszenie w dobréj intencji dla pożytku cierpiących ludzi, a tego mi nikt za złe mieć nie. W dzisiejszych czasach wszelka myśl, wszelkie zdanie na uwagę zasługuje. Ale nowe w sztuce lekarskiéj odkrycie prawie szacunku nie ma, kiedy je kilkunastoletnie w pomyślne skutki tak zamożne i obfite stwierdziło doświadczenie. Że taki którym się nie próżno teraz szczycę, wynalazek, do powszechnéj wiadomości podałem, cóż w tem dziwnego lub zdrożnego? Powiedziałem był także, że kto chce wyrozumieć moją metodę leczenia, winien sam bydź z nią obeznany, to jest rozważyć pilnie kształt, stopień choroby, jéj przymioty i siedlisko. W tym celu niechaj zgłosi się do mnie Pan A. J. lub ktokolwiek inny, niechaj będzie obecny na operjacjach, które tak często wykonywam, a chętnie udzielęmu potrzebnych w téj mierze objaśnień. Wreszcie niezadługo ogłoszę w polskim języku dzieło téj jedynie materji poświęcone, gdzie całe moje systema dosyć dokładnie, i szczegółowo wyłuszczyłem. Już bym je był oddawna podał do druku, gdyby nie liczne sprawy i zatrudnienia niemal codziennie rozszerzającéj się praktyki mojéj.

W dzisiejszych czasach tak daleko rozpostartéj pod względem naukowym opinji, że ludzie w myśleniu i wzajemném udzielaniu sobie myśli swoich własnéj szukają chluby, jeżeli nie pożytku dla drugich; kiedy spoważniałe i zapleśniałe za ławami szkolnemi prawdy, coraz bardziéj popularyzować się zaczynają, nawet między nieumiejętnemi i prostotą: chcieć zataić przed innemi, to, co u siebie za dobre i godziwe poczytujemy, już jest prawie grzechem nieprzebaczonym. Jakże tedy usprawiedliwić Pana A. J. który się mnie zapytuje w piśmie publicznem *co za cel zamierzyłem sobie ogłaszając moje odkrycie?* Nie inny zaiste tylko, żeby to odkrycie wszystkim było znajome! Jakto? Więc zdaniem Pana A. J. byłbym lepiej począł s bie, ukrywając tę rzecz jak Egypcjanin z czasów sezostrysowych w tajemnicy i milczeniu, żeby nikt do niej nie przeniknął? Albo, żebym praktykę moją w szkodliwe obrócił monopolium? Niechciałem ja przeto jak mylnie rozumi Pan A. J. zwracać na siebie publicznej uwagi, gdyż tak dawno sprawując powinność moję, szczycę się pewną wziętością, między ludzmi. *Niezdaję się chcieć dawać jakieś nauki lekarzom*, jak mówi Pan A. J. ale rzeczywiście chcę im dać naukę zbawienną i pożyteczną; żeby ją obrócili na korzyść pacjentów swoich. Cóż w tem zdrożnego? Ogłosić wynalazek niejestto jeszcze domagać się mistrzowstwa nad innemi, nie jestto chcieć przewodzić nad ich rozumem. Postępuję otwarcie, w dobrej wierze; niechaj tylko nikt opacznie niewykłada chęci i słów moich.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

(x) *O ostatnim artykule JP. Leo niespominam, bo jest tak czczy i jałowy że na żadną wzmiankę nie zasługuje. JP. Leo jeszcze nie zgaduje jak pisać potrzeba do publiczności, chociaż dziennik lekarski wydaje.* — Koppaen.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Ner 80 Dziennika obwieszczeń

W Drukarni przy ulicy Nowomiejskiéj pod N^rem 163.